

Sygn. akt VI ACa 505/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka

Sędzia SO (del.) – Agnieszka Owczarewicz (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko U. L. i A. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2011 r.

sygn. akt XXV C 274/08

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim nadając im następującą treść:

„I. utrzymuje nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 2007 roku wydany w sprawie o sygn. akt XXV Nc 78/07 w mocy w części zasądzonej od pozwanych U. L. i A. L. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. solidarnie kwotę 3 158,60 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2006 roku do dnia zapłaty;

II. uchyla nakaz zapłaty w pozostałej części i w tym zakresie powództwo oddala.”

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz pozwanych U. L. i A. L. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 505/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 listopada 2006 r. powód - (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. -wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwani A. L. i U. L. mają solidarnie zapłacić na rzecz powoda kwotę 80 962,30 zł z odsetkami umownymi za zwłokę w wysokości podwójnych odsetek ustawowych od dnia 4 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu

według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że roszczenie wynika z weksla wystawionego przez pozwanych w celu zabezpieczenia realizacji umowy leasingu, zaś pozwani spłacili jedynie część należności.

Pozwani w zarzutach od wydanego w sprawie nakazu zapłaty domagali się uchylenia nakazu w całości i oddalenia powództwa zarzucając:

1. wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową,
2. wypełnienie weksla na należności, które nie istnieją.

W uzasadnieniu zarzutów pozwani przyznali fakt zawarcia umowy leasingu z powodem. Podnieśli jednak, że powód nie był upoważniony do wypełnienia weksla na przedmiotowe wierzytelności, albowiem zgodnie z deklaracją wekslową mógł to uczynić jedynie w przypadku naruszenia przez pozwanych umowy leasingu. Pozwani jednak tych warunków nie naruszyli, a powstanie tych wierzytelności było wynikiem wykonania przez pozwanych i powoda uprawnień związanych z wadą przedmiotu leasingu.

Wyrokiem z 8 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo w całości rozstrzygając o kosztach procesu.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następującej podstawie faktycznej i prawnej:

Sąd Okręgowy ustalił, że A. L. i U. L. 3 marca 2005 r. zawarli z (...) sp. zo.o. w W. umowę leasingu operacyjnego nr (...). Na mocy tej umowy powód - finansujący, zobowiązał się oddać pozwanym – korzystającym w leasing naczepę firmy (...) S. A. Harmonogram spłat obejmował 59 równych rat w wysokości 2.851,96 zł. Sąd ustalił, że pozwani uścili jedną tylko ratę „czynszu miesięcznego” wraz z „opłatą dodatkową”, to jest świadczenia, płatne do dnia 16 kwietnia 2005 r.

W celu zabezpieczenia roszczeń finansującego korzystający wystawili weksel własny in blanco. Do tego weksla sporządzono deklarację wekslową, zgodnie z którą wypełnienie weksla przez finansującego mogło nastąpić jedynie w przypadku naruszenia przez korzystających warunków umowy leasingu. Weksel mógł zostać wypełniony na kwotę obejmującą wierzytelności finansującego z tytułu niezapłaconych należności, odsetek ustawowych za należności nie zapłacone w terminie, opłaty sądowe, opłatę skarbową od weksla oraz inne należności wynikające z realizacji umowy leasingu. Wyboru naczepy dokonali korzystający stosownie do standardowej specyfikacji przedstawionej przez producenta (...) S.A.

Sąd ustalił, że finansujący wydał korzystającym przedmiotową naczepę w ostatnim tygodniu marca 2005 r. Zbadanie naczepy przy odbiorze od producenta polegało jedynie na jej oględzinach zewnętrznych. Już przy pierwszym transporcie papieru do Niemiec i z Niemiec doszło do zarywania się podłogi pod ciężarem ładunku, powyginały się stelaże, woda z opadów deszczu przedostała się do przestrzeni ładunkowej, powodując zamoknięcie przewożonego papieru. Pismem z dnia 6 kwietnia 2005 r. korzystający poinformowali producenta naczepy o usterkach w postaci zarwania podłogi w dwóch miejscach, wyginania się w czasie jazdy elementów konstrukcyjnych naczepy, przez co plandeka traci szczelność oraz wystawiania elementów konstrukcji naczepy ponad podłogę, co uniemożliwia prawidłowy załadunek towaru na paletach. W czasie rozładunku przy pomocy wózka widłowego podłoga naczepy zarwała się pod jego ciężarem. Nie był możliwy załadunek palet z wysoko ułożonym towarem przy pomocy wózka widłowego. Pałaki do naciągania firan bocznych wyginały się przy naciąganiu firan, pasy do naciągania wzdłużnego wypinały się. Kosz paletowy był o 4 cm za krótki, przez co mieściło się w nim o 12-14 palet mniej, niż powinno było się zmieścić. Naczepa była za wysoka nawet po maksymalnym opuszczeniu. Przy maksymalnym podniesieniu naczepa pochylała się do dołu, co powodowało przełamanie ciągnika. Kosz paletowy i oś wleczona wisiały bardzo nisko, często zahaczając o podłoże. Wjechanie z naczepą na prom było bardzo trudne. Podczas jazdy pod wiatr firany wyginały się w balon, co powodowało brak widoczności w lusterkach. Deski montowane między kłonicami były bardzo cienkie, co powodowało ich wyginanie się i pękanie. Woda do wnętrza naczepy dostawała się mimo zamontowania uszczelki na boku ramy.

Sąd Okręgowy ustalił, że w porozumieniu z finansującym i (...) S.A. korzystający odstąpili naczepe do firmy (...) S. A. celem jej naprawy. Naprawa trwała do końca maja 2005 r. Po odebraniu z naprawy naczepy była dalej eksploatowana, okazało się, że wady nie zostały usunięte. W trakcie użytkowania naczepy przez korzystających występowały nadal liczne wady pojazdu., tj. niewłaściwa wysokość naczepy, uniemożliwiająca załadunek z rampy, uginanie się podłogi - mimo jej wzmocnienia w czasie naprawy - i jej pęknięcia pod ciężarem ładunku, odkształcenia prowadnic mocujących plandekę, co powodowało wyczepianie się kurtyn i przedostawanie się wody do wnętrza i zamakanie ładunku, brak zabezpieczeń przed przesuwaniem się ładunku, niewłaściwie zamontowane poduszki amortyzacyjne oraz zbyt nisko zamontowana oś podnoszona, co powodowało, że w czasie jazdy opony kół tej osi tarły o jezdnię. W konkluzji Sąd I instancji ustalił, że naczepa miała wady konstrukcyjne wynikające z ewidentnych błędów konstrukcyjnych, które uzasadniają wyłączenie jej z eksploatacji. Wady te mogły zostać ujawnione dopiero podczas eksploatacji naczepy. Specyfikacja do umowy sprzedaży naczepy z dnia 10 września 2004 r. nie zawiera informacji technicznych, na podstawie których możliwa byłaby ocena przydatności naczepy do użytku.

Sąd I instancji wskazał, że na przełomie maja i czerwca 2005 r. korzystający złożyli telefonicznie wniosek o odstąpienie od umowy z (...) S.A. Pismem z dnia 20 lipca 2005 r. korzystający poinformowali producenta naczepy Przedsiębiorstwo Produkcyjne (...) S.A. oraz finansującego o wadach naczepy. W uzgodnieniu z finansującym korzystający zamówili ekspertyzę rzeczoznawcy samochodowego, który uznał, że naczepa nie nadaje się do eksploatacji. Korzystający przekazali tę opinię finansującemu, który poinformował, że odstąpi OD umowy sprzedaży z (...) S.A. W dniu 29 lipca 2005 r. korzystający przekazali naczepe finansującemu. W dniu 31 sierpnia 2005 r. finansujący odstąpił od umowy ze zbywcą pojazdu - (...) S.A., a równocześnie wezwał do odbioru naczepy i zapłaty kwoty 125.660 zł, w terminie 7 dni od daty „wystawienia pisma”.

Sąd ustalił, że po zgłoszeniu wad naczepy po pierwszym transporcie finansujący zaprzestał wystawiania faktur, zwalniając korzystających z płatności rat leasingowych do czasu niesprawności naczepy. We wrześniu 2005 r. finansujący przesłał korzystającym wezwania do zapłaty faktur pod rygorem wypowiedzenia umowy. W końcu września 2005 r. finansujący oświadczył, że rozwiązuje umowę leasingu z uwagi na nieopłacanie rat przez korzystających.

Sąd szczegółowo ocenił dowody na których się oparł zwłaszcza w zakresie dowodów z opinii biegłego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd wskazał, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem wekslowym. Sąd wskazał, że oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy leasingu złożone jednocześnie z wyznaczeniem dodatkowego terminu na spełnienie świadczenia było nieskuteczne w świetle treści art. 709¹³ § 2 k.c. Przepis ten bowiem wymaga określonej sekwencji zdarzeń – najpierw wyznaczenia terminu, potem ewentualnego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy leasingu. Sąd natomiast jako skuteczne ocenił odstąpienie finansującego od umowy sprzedaży z dnia 31 sierpnia 2005 roku W ocenie Sądu nie budziło wątpliwości ani to, że będąca przedmiotem leasingu naczepa była wadliwa w sposób uniemożliwiający jej gospodarczą eksploatację. Sąd ocenił, że korzystający dochowali aktów staranności związanych z niezwłocznym zawiadomieniem sprzedawcy o wadzie, tym samym nie utracili roszczeń z rękojmi. Wobec wygaśnięcia umowy leasingu finansujący winien zaliczyć na poczet zdyskontowanych rat wierzytelność, która mu przysługiwała do sprzedawcy w kwocie 126 000 zł. o zwrot ceny. Co więcej wobec zwolnienia korzystających z zapłaty rat leasingowych do czasu wyjaśnienia kwestii wad, zobowiązanie o zapłatę tych rat leasingowych wygasło na podstawie art. 508 k.c.

W konsekwencji Sąd I instancji uchylił w całości nakaz zapłaty i powództwo oddalił rozstrzygając o kosztach procesu.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zaskarżył w całości powód zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wynik postępowania poprzez zaniechanie ustalenia, że umowa leasingu została wypowiedziana, tymczasem z materiału dowodowego sprawy jednoznacznie wynika, że przedmiotowa umowa została skutecznie rozwiązana,

- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 k.p.c., mające wpływ na wynik postępowania, polegające na przyjęciu, że brak jest dowodów na okoliczność wypowiedzenia umowy leasingu, tymczasem fakt skutecznego rozwiązania umowy leasingu został stwierdzony przedłożonym ostatecznym wezwaniem do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy,
- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wynik postępowania poprzez ustalenie, że naczepa miała wady konstrukcyjne wynikające z ewidentnych błędów konstrukcyjnych, które uzasadniają wyłączenie jej z eksploatacji, tymczasem wniosek ten pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,
- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., mające wpływ na wynik postępowania, polegające na dowolnej ocenie dowodów poprzez przyjęcie, iż naczepa miała wady konstrukcyjne wynikające z ewidentnych błędów konstrukcyjnych, oraz uznaniu za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia istoty sprawy dowodu z opinii biegłego J. S., tymczasem wniosku takiego nie sposób wyprowadzić,
- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 k.p.c., mające wpływ na wynik postępowania, polegające na stwierdzeniu, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy kupna naczepy zaś umowa leasingu wygasła, tymczasem z akt sprawy wynika, iż brak było podstaw do odstąpienia od umowy,
- naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 709 § 2 k.c. w następstwie przyjęcia, że konieczne jest złożenie osobnego oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy już po upływie wskazanego w wezwaniu dodatkowego terminu płatności, natomiast nie może być tak, iż takie oświadczenie składane jest już w piśmie, stanowiącym wezwanie do zapłaty mimo, że komentowany artykuł nie wprowadza takich wymogów,
- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 k.p.c., mające wpływ na wynik postępowania, polegające na stwierdzeniu, że wierzytelność powódki powstała w związku z wygaśnięciem umowy leasingu nie należy do grupy wierzytelności wymienionych w deklaracji wekslowej, tymczasem deklaracja wekslowa obejmowała wszelkie wierzytelności wynikające z przedmiotowej umowy leasingu.
- naruszenie przepisów prawa przez art. 233 k.p.c. w związku z art. 709 § 5 k.c. mające wpływ na wynik postępowania, polegające na stwierdzeniu, iż korzyścią o którą powódka powinna pomniejszyć żądane odszkodowanie w przypadku skutecznego odstąpienia od umowy jest przysługująca powódce wierzytelność o zwrot ceny zakupu naczepy tj. 125660 zł, co oznacza, że nie istnieją żadne należności powódki wobec pozwanych mimo, że powódka faktycznie nie uzyskała zwrotu ceny zakupu, a przedmiotowa naczepa została sprzedana za kwotę 55737,71 zł, która pomniejszyła żądane od pozwanych odszkodowanie,
- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 k.p.c., mające wpływ na wynik postępowania, polegające na stwierdzeniu, że pozwani zostali zwolnieni z obowiązku opłacania rat leasingowych do czasu wyjaśnienia kwestii wad naczepy, a wobec czego zgodnie z art. 508 k.c. wierzytelność powódki wygasła, tymczasem analiza przedłożonych do akt sprawy dokumentów nie prowadzi do wniosku, iż powódka zwolniła pozwanych z obowiązku uiszczania rat leasingowych, a tym bardziej zgoda ta nie została złożona w sposób dorozumiany.

Z uwagi na powyższe powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i utrzymania nakazu zapłaty, ewentualnie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy zgodnie z pozwem, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwani domagali się oddalenia apelacji w całości i zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja skarżącego uzasadniona jest jedynie częściowo.

Kluczowym zarzutem apelacji jest kwestionowanie ustaleń Sądu I instancji w zakresie skuteczności oświadczenie powoda z 5 lipca 2005 roku o wypowiedzeniu umowy leasingu pod warunkiem niezapłacenia przez pozwanych rat w określonym terminie, zaś oceny jako wywołujący skutek prawny oświadczenia z 31 sierpnia 2005 roku o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Postawione przez skarżącego zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 233 k.p.c. są całkowicie chybione. W pierwszym rzędzie należy wskazać, że sąd oparł się na tych samych dowodach, z których pozwany wyprowadza odmienne skutki prawne. Sąd analogicznie do skarżącego ocenił wiarygodność tych dowodów, tym samym zarzut art. 233 k.p.c. jest nietrafny. W istocie Sąd I instancji dokonał odmiennej od skarżącego oceny prawnej przedmiotowych dokumentów, zaś w tym zakresie powód winien postawić zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 709 (13) k.c. Wprawdzie skarżący przedmiotowego zarzutu nie postawił, jednakże Sąd II instancji z urzędu zobowiązany jest badać zgodność zaskarżonego orzeczenia z prawem materialnym. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji. Prezentowany przez Sąd meriti pogląd o niedopuszczalności równoczesnego złożenia oświadczenia wyznaczającego korzystającemu dodatkowy termin do spełnienia świadczenia z jednoczesnym wypowiedzeniem umowy leasingu wynika jednoznacznie z treści art. 709 (13) § 2 k.c. Wprowadzenie przez ustawodawcę wymogu wyznaczenia dodatkowego terminu pod rygorem wypowiedzenia umowy leasingu, jednoznacznie uprawnia finansującego do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy dopiero po bezskutecznym upływie dodatkowego terminu. Wykładnia przedmiotowego przepisu jest w ocenie Sądu Apelacyjnego jednoznaczna. Pozostaje przy tym bez znaczenia okoliczność, że strona wzywała wcześniej pozwanego do zapłaty. Powód powołuje się na złożenie oświadczenia o rozwiązaniu umowy leasingu pod warunkiem zawieszającym, że pozwani nie zapłacą żądanej kwoty w wyznaczonym terminie. Uzależnienie skutków czynności prawnej od zdarzenia, które jest treścią zobowiązania dłużnika i jest całkowicie zależne od jego woli, nie jest warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c. (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r. I CSK 605/10). Tym samym zasadnie Sąd Okręgowy ustalił, że powód nie złożył skutecznie oświadczenia o rozwiązaniu umowy w 5 lipcu 2005 roku. A podniesione w tym zakresie zarzuty strony powodowej nie są zasadne.

Za zupełnie chybione należy uznać zarzuty skarżącego mające na celu podważenie dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów z opinii biegłych sądowych. Sąd Okręgowy niezwykle wnikliwie uzasadnił swoje stanowisko i również w tym zakresie Sąd II instancji uznaje je za własne. Porównanie treści obu opinii jednoznacznie wskazuje, że wnioski zaprezentowane w opinii biegłego Ż. są lepiej uargumentowane, całość wyводу jest spójna i przekonująca. Pozostaje przy tym bez znaczenia, że nie istnieją regulacje prawne w przedmiocie parametrów technicznych naczepy. Biegły kierując się swoim doświadczeniem życiowym i posiadanymi kwalifikacjami wskazał bowiem, że przedmiotowa naczepa nie spełniała swojej funkcji użytkowej obszernie uzasadniając powyższą konkluzję. Pamiętać przy tym należy, że podważenie swobodnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji stanu faktycznego. Skarżący winien wykazać błędy w rozumowaniu zaprezentowanym przez Sąd I instancji zarówno odnoszącym się do dowodów, którym Sąd ów dał wiarę, jak również do dowodów którym waloru wiarygodności odmówił. Jak już uprzednio wskazano, takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji nie sposób się dopatrzeć. W konsekwencji nie sposób przyjąć za nieprawidłowe tj. naruszające art. 233 k.p.c. oparte na poprawnie ocenionej opinii biegłego ustalenia, że wady stwierdzone w naczepie miały charakter konstrukcyjny.

W świetle okoliczności, że powód nie podważył skutecznie ustaleń sądu w zakresie zgłoszeń wad w kwietniu 2005 roku, jak również, sprzedawca dokonywał nieskutecznej naprawy naczepy, jako zupełnie chybiony jawi się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i błędnej oceny dowodów w zakresie odstąpienia od umowy sprzedaży. Jak już wskazywano wcześniej opieranie zarzutu z art. 233 k.p.c. na odmiennej interpretacji faktów nie można uznać za skuteczne w sytuacji, gdy zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest zgodna z dyrektywami wskazanym w art. 233 k.p.c. Powód bowiem nie twierdzi, że nie zostało złożone oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży naczepy, wskazuje on jedynie, że nie wywołało ono skutków prawnych. Skarżący odmiennie również ocenia charakter prawny wad stwierdzonych w naczepie. Skarżący wprawdzie po raz kolejny nie zgłasza zarzutu naruszenia praw materialnego, ale Sąd II instancji zweryfikował subsumcję dokonaną przez Sąd I instancji z urzędu. Również w tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnię prawa. Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że wady wskazane przez biegłego miały charakter istotny. Wad w postaci niewłaściwa wysokość

naczepty, uniemożliwiająca załadunek z rampy, uginanie się podłogi - mimo jej wzmocnienia w czasie naprawy - i jej pęknięcia pod ciężarem ładunku, odkształcenia prowadnic mocujących plandekę, co powodowało wyczepianie się kurtyn i przedostawanie się wody do wnętrza i zamakanie ładunku, brak zabezpieczeń przed przesuwaniem się ładunku, niewłaściwie zamontowane poduszki amortyzacyjne oraz zbyt nisko zamontowana oś podnoszona, co powodowało, że w czasie jazdy opony kół tej osi tarły o jezdnię, nie sposób inaczej ocenić.

Prawidłowo również ocenił Sąd I instancji, że pozwani zawiadomili sprzedawcę o wadzie w terminie wskazanym w art. 563 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Zasadnym w tym miejscu jest odwołanie się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 r. (sygn. akt. V CSK 410/07), w którym wskazano – „Używając w art. 563 § 2 k.c. niedookreślonego zwrotu „niezwłocznie” ustawodawca pozostawił organowi orzekającemu swobodę dokonania oceny, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie sposób przyjmować tutaj obowiązywanie jakiegoś określonego terminu.” Należy podkreślić, że pojęcie „niezwłocznie” nie oznacza „natychmiast” lecz „bez zbędnej zwłoki”. Skoro zatem Sąd I instancji ustalił, że pozwani odebrali naczeptę pod koniec marca, a następnie na początku kwietnia (po pierwszym kursie) zawiadomiono sprzedawcę o wadach oraz oddano naczeptę do naprawy, nie sposób mówić o niedochowaniu terminu niezwłoczności.

Niezasadny jest również kolejny zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego art. 233 k.p.c., polegające na stwierdzeniu, że wierzytelność powódki powstała w związku z wygaśnięciem umowy leasingu nie należy do grupy wierzytelności wymienionych w deklaracji wekslowej, tymczasem deklaracja wekslowa obejmowała wszelkie wierzytelności wynikające z przedmiotowej umowy leasingu.

Analizując przedmiotowy zarzut na wstępie należy wskazać, że dokonanie wykładni porozumienia wekslowego należy do zakresu stosowania przez Sąd prawa materialnego - art. 65 k.c., a nie prawa procesowego. Błędy i uchybienia Sądu w tym przedmiocie nie mogą być zatem skutecznie zwalczane przy pomocy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy sfery procesowej. (porównaj wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 lipca 2012 r. I ACa 1284/11). W sytuacji, gdy bezsporne w sprawie jest, że strony podpisały deklarację wekslową i Sąd I instancji uznał dowód ten za wiarygodny, zarzutu z art. 233 k.p.c. nie można uznać za relewantny dla skutku, który chce skarżący osiągnąć. Pomimo braku zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c., Sąd II instancji zbadał prawidłowość zastosowania przedmiotowego przepisu i w tym zakresie w całości podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że strony porozumieniem wekslowym nie objęły roszczeń innych niż wynikające z naruszenia przez korzystających warunków umowy leasingu. W świetle użytego w porozumieniu sformułowania „w przypadku naruszenia przez wystawców weksla warunków umowy leasingu” należy stwierdzić, że roszczenia powstałe na skutek wygaśnięcia umowy leasingu nie mieszczą się w tej kategorii, gdyż powstały na skutek skorzystania przez finansującego z uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży. Tym samym prawidłowo Sąd I instancji ocenił, że na kwotę wynikającą z należności objętym roszczeniami finansującego opisanymi w art. 709 (13) k.c. weksel nie mógł być wypełniony bo jest to niezgodne z porozumieniem (art. 10 prawa wekslowego). Zupełnie zatem bezprzedmiotowe jest rozważanie o jaką kwotę skarżący winien pomniejszyć przysługujące mu z tego tytułu wierzytelności wobec korzystających, gdyż roszczenie to, wobec zakazu przewidzianego w art. 495 § 2 k.p.c. nie może być objęte przedmiotowym postępowaniem. W postępowaniu nakazowym nie jest dopuszczalne przekształcenie powództwa (w tym wypadku zmiana podstawy faktycznej i prawnej żądania powoda).

Zasadny jednak okazał się zarzut naruszenia art. 509 k.c. oraz nieprawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń zakresie zwolnienia pozwanych z zapłaty raty leasingowej dochodzonej pozwem. Swoje stanowisko Sąd oparł na niewystawianiu kolejnych faktur przez finansującego z uwagi na ujawnienie się wad. Wobec okoliczności, że powód wystawił fakturę k.121 za maj 2005 na kwotę 2.851,96 zł. argumentacja sądu I instancji w zakresie dochodzonej z tej faktury kwoty nie może się ostać. Niezasadnie Sąd zastosował wobec zobowiązania wskazanego w fakturze skutki określone w art. 509 k.c. Skoro powód oświadczył, że na sumę wekslową składa się jedynie jedna zaległa rata leasingowa w kwocie 2.851,96 zł. wskazana w fakturze, należy podnieść, że stosowanie do porozumienia wekslowego

weksle zabezpieczał przedmiotowe roszczenie. Odmienne niż to twierdzi powód, weksle nie zabezpieczał natomiast odsetek w wysokości umownej, jedynie w wysokości ustawowej co wprost wynika z deklaracji wekslowej. Tym samym powód mógł wypełnić weksle do kwoty 306,64 zł. stanowiących odsetki w wysokości ustawowej od kwoty 2.851,96 zł. za okres od 17 maja 2005 roku 27 marca 2006 roku (na marginesie należy wskazać, że kwota podwójnych odsetek ustawowych wynosi, 613,28 nie jak to wskazał powód piśmie k.108- 1.349,70 zł.)

Sprzeczne natomiast z prawem wekslowym jest domaganie się od pozwanych odsetek w wysokości umownej od sumy wekslowej, gdyż stosowanie do treści art. 5 zd. 2 prawa wekslowego stopa odsetek powinna być określona w wekslu, w braku jej określenia zastrzeżenie oprocentowania uważa się za nienapisane. Tym samym domaganie się od sumy wekslowej innych niż ustawowe odsetek za opóźnienie jest sprzeczne z art. 5 prawa wekslowego. Zasadnie zatem powód wypełnił weksle jedynie do kwoty 3158,60 zł (2.851,96 zł. + 306,64 zł.)

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie 386 § k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie stosownie do treści 496 k.p.c. i utrzymując w mocy nakaz zapłaty w części co do kwoty 3158,60 zł. i odsetek ustawowych. W pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalając apelację.

Wobec okoliczności, że powód wygrał sprawę jedynie w 4 % Sąd zastosował zasadę przewidzianą w art. 100 k.p.c. nakładając na powoda obowiązek zwrotu całości kosztów procesu i z tych względów apelację w tej części oddalił. Mając na uwadze okoliczność, że powód w takiej samej, nieznacznej części wygrał w postępowaniu apelacyjnym, Sąd nałożył na niego obowiązek zwrotu pozwanemu całości kosztów postępowania apelacyjnego.